

Marta Ples-Bęben

Poznać to, co ukryte

Recenzja książki Manfreda Lurkera
Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach
Tłum. Ryszard Wojnakowski
Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2011

Szukając odpowiedzi na pytanie o istotę człowieczeństwa, Ernst Cassirer określił człowieka mianem *animal symbolicum*. W ten sposób wyakcentował specyficznie ludzki sposób funkcjonowania w świecie, polegający — według niego — na tworzeniu coraz bardziej złożonych i wyspecjalizowanych systemów symboli, do których zaliczył między innymi język, naukę, religię i sztukę. Swojej analizie świata symboli Cassirer — wywodzący się z kręgu filozofii neokantyzmu marburskiego — nadał rys kantowski. Pokazując, w jaki sposób dzięki złożonej z symboli kulturze człowiek poznaje, nazywa i komunikuje, wykazał jednocześnie, że wraz z rozwojem symbolicznego świata świat rzeczywisty staje się dla niego coraz bardziej niedostępny¹. Symbolami zastępujemy zatem rzeczywistość fizyczną. Z takiego uję-

¹ „Człowiek nie potrafi się już bezpośrednio ustosunkować do rzeczywistości. Nie może jak gdyby stanąć z nią twarzą w twarz. W miarę jak symboliczna działalność człowieka robi postępy, rzeczywistość fizyczna zdaje się cofać. Zamiast zajmować się rzeczami samymi w sobie, człowiek w pewnym sensie ustawicznie sam z sobą rozmawia”. E. Cassirer: *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*. Tłum. A. Stanińska. Warszawa 1971, s. 69.

cia świata symbolicznego i jego funkcji wpływa ważna konsekwencja — otóż zgodnie z Cassirerowską perspektywą badawczą, symbolem staje się każdy abstrakcyjny i uniwersalny element kultury.

Manfred Lurker, uznając zasługi Cassirera dla badań nad problematyką świata symbolicznego, polemizuje z definicją symbolu, leżącą u podstaw koncepcji autora *Eseju o człowieku*. Określa Cassirerowskie ujęcie jako zbyt obszerne, bo nieuwzględniające różnic między symbolami należącymi do odmiennych porządków, na przykład między symbolami matematycznymi a symbolami religijnymi. Ponadto, jak podkreśla Lurker, twórca filozofii form symbolicznych nie dość wyraźnie wskazał różnice między znakami a symbolami.

Te rozróżnienia są dla analiz Lurkera fundamentalne. Jego bowiem sposób pojmowania symbolu jest o wiele węższy niż Cassirerowski. Symbol to coś więcej niż uniwersalny znak służący komunikacji. By jakiś obraz, słowo, przedstawienie czy inny element świata fizycznego mógł stać się symbolem, nie wystarczy jego konwencjonalne ustalenie. Według Lurkera symbol jest nieodłącznie związany ze sferą *sacrum*. Píše: „Mit, symbol i obrzęd próbują nam przybliżyć ów inny, wyższy, nienaruszony i święty świat” (s. 10). Poszczególne symbole nie mogą zatem powstawać na podstawie umowy, bo z rzeczywistością, którą symbolizują, łączy je ścisła więź. Z tego wynika — wbrew Cassirerowi — że człowiek nie tworzy symboli, lecz je odkrywa, zyskując dzięki nim dostęp do rzeczywistości transsensualnej: „[...] nie można po prostu wymyślać lub projektować symboli; one są dane i zakorzenione w praprzyczynie ludzkiego doświadczenia zbiorowego” (s. 28).

Tę koncepcję symbolu, jako wyrastających z *sacrum* drzwi do świata ponadmysłowego, Lurker przedstawia w dwóch początkowych rozdziałach książki *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*. Kolejne rozdziały tej pozycji można uznać z jednej strony za obszerną ilustrację tez przedstawionych na początku książki, z drugiej natomiast — za syntetyczne kompendium, prezentujące najważniejsze motywy symboliczne różnych czasów i kultur.

Sporządzona przez Lurkera synteza obejmuje symboliczne obrazy, poczynając od najstarszych prymitywnych rytów naskalnych, przez dzieje sztuk przedstawieniowych różnych kręgów kulturowych, na sztuce współczesnej kończąc. Równie ważne są symboliczne opowieści (mity, baśnie, teksty literackie) oraz analizy snów, które w wielu kulturach są traktowane także jako umożliwiające dostęp do transcendentnej rzeczywistości. Symboliczna może być muzyka i wszelkie dźwięki, również te nieskładające się na żadną kompozycję. I wreszcie — symboliczne ludzkie działania, realizowane na przykład podczas religijnych obrzędów.

Dzięki tym środkom znajduje wyraz to, co ukryte. W kolejnych rozdziałach Lurker omawia poszczególne motywy symboliczne, pokazując ich realizacje i wyjaśniając sens przez odniesienia do szerokiego kontekstu kulturowego. Koncentruje się między innymi na symbolice antynomii światła i ciemności, symbolach związanych z kosmosem, który pojmuję jako pozostający w ścisłym związku z ludzkim życiem i podlegający stałemu cyklowi żywej całości. Omawia podziały czasu i przestrzeni na *sacrum* i *profanum*, a także związane z tymi podziałami symboliczne znaczenie liczb. Wskazuje symboliczny sens poszczególnych kolorów, roślin (przede wszystkim kwiatów i drzew) i zwierząt (szczególnie orła i węża). Analizie poddana jest także symbolika płci — odnoszona zarówno do ludzi, jak i do bóstw. Dalej Lurker przedstawia ukryty sens maski, przebrania, symboliczny charakter pojmowania życia jako wędrówki, symbolikę związaną ze śmiercią i z umieraniem. W perspektywie ich symbolicznego znaczenia przedstawione są uctowanie i taniec. Ostatni rozdział jest natomiast poświęcony analizie symbolicznych atrybutów i przedstawień bóstw.

Wskazane w książce główne motywy symboliczne są rozmaicie konkretyzowane, co Lurker szczegółowo omawia i ilustruje zarówno przykładami, jak i za pomocą bogatych odniesień bibliograficznych. Motywy te analizuje, sięgając równie często po starożytne mitologie, jak po współczesne zjawiska kulturowe. W ten sposób pokazuje ich uniwersalny i ponadkulturowy (ponadkonwencjonalny) charakter, potwierdzając tezy postawione na początku książki.

Książkę Manfreda Lurkera można uznać za bogaty, dobrze udokumentowany przewodnik, po który pewnie chętnie sięgnie każdy, kto chce lepiej zrozumieć zawiłą sferę świata symboli. Czytając *Prześlanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, warto jednak pamiętać, że u podstaw analiz przedstawianych w kolejnych rozdziałach leży określona definicja symbolu (jako elementu świata fizycznego, który zapewnia dostęp do transcendentnej rzeczywistości) oraz założenia, zgodnie z którymi „Wszystko, co pojmujemy rozumem i postrzegamy zmysłami, nie spoczywa samo w sobie, lecz odsyła do czegoś innego” (s. 12), a także „Podstawowa prawda rzeczywistości brzmi, że żadna rzecz nie jest jedynie sobą” (s. 13).